

DZIEN-
DEPARTA-
KRAKOW-



N I K
MENTOWY
WSKI.

N^{ro} 89.

Dnia 11go Lutego Roku 1814.

1285

Prefekt Departamentu Krakowskiego

Rada Naywyższa temczasowa Xięstwa Warszawskiego Reskryptem niżej umieszczonym rozciągnęła Uchwałę z dnia 17 Sierpnia r. z. znoszącą nadzwyczajną ofiarę i pożyczkę do podatku rekrutowego nadzwyczajnego, Uchwałę Rady Ministrów z dnia 7 Listopada r. z. podatek ten stanowiącą edtąd za nie być uważać zaleciła. Ile z iedney strony Rada Naywyższa znosząc podatek ten przyniosła ulgi Starozakonnym, tyle z drugiey, poleciła Prefektowi ściśle wyexekwowanie zaległości tego podatku z Roku 181 $\frac{1}{2}$. Nowy ten dowód opieki Rządu, nie będzie mógł służyć iak za pobudkę Starozakonnym do zupełnego uiszczenia się z zaległości pomienionego podatku, a tym samym uwolni Prefekta od wzmożenia szrodkow exekucyjnych; którym Starozakonnym w przypadku opieszałego składania wzmiankowej należności podpaść by nieomylnie musieli.

Krakow dnia 5 Lutego 1814 roku

Wielogłowski Z. P.

Wronski J. G.

Rada Najwyższa temczasowa Xięstwa Warszawsk:
 MINISTERIUM PRZYCHODOW i SKARBU
Do W. Prefekta Departamentu Krakowskiego.

Zważywszy że powody, które Radę Ministrow Xięstwa Warszawskiego skłoniły do wydania w dniu 7 Listopada r. z. Uchwały stanowiącej nadzwyczajną na Starozakonnych Opłatę, pod tytułem Nadzwyczajne rekrutowe, były też same, które i do wydania Uchwały w dniu 4 Listopada r. z. stanowiącej nadzwyczajną pożyczkę i ofiarę powodowały, a które w teraźniejszych okolicznościach za ustale uważać należy; Rada Najwyższa postanowiła Uchwałę swą z dnia 17 Sierpnia znoszącą nadzwyczajną ofiarę i pożyczkę rozciągnąć i do nadzwyczajnego Rekrutowego iakoż niniejszem oświadcza:

Że odtąd Uchwała Rady Ministrow daty 7 Listopada r. z. stanowiąca nadzwyczajne Rekrutowe, ma być za niebyłą uważana.

Gdy zaś podług tej samej Uchwały, wimienkowana opłata w dwóch terminach, to iest w miesiącach Styczniu i Marcu uiszczoną za rok 1844 być była powinna, przeto kwoty za rok wspomnieny u Starozakonnych zalegające ściągnięte być mają, względem czego W. Prefekt Departamentu Krakowskiego stosowne przedsięwzięcie środki za rok bieżący zaś i następne, nie żądaniem być nie ma.

Działo się w Warszawie dnia 12 Stycznia 1814 R.

Dyrygujący Ministerium Skarbu

v. Colomb

Kruszyński S. G.

Prefekt Departamentu Krakowskiego

Przy reskrypcie wysokiej Dyrekcyi Ministerium Spraw Wewnętrznych z dnia 29 Stycznia r. b. nadesłaną w kopii Uchwałę Rady Najwyższej temczasowej Xięstwa Warszawskiego z d. 27 Stycznia r. b. względem dalszego za-

wieszania egzekucyi podatkow po dzień 1 Czerwca 1813 zaległych, podać do powszechney wiadomości w niżej umieszczoney ośnowie.

w Krakowie dnia 5 Lutego 1814 Roku

Wicelękowski Z. P.

Wrański S. G.

Rada Naywyższa temczasowa Xstwa Warszawsk:

Zważwszy ciągłą niemożność Obywateli i Mieszkańców Xięstwa Warszawskiego w uiszczaniu się z podatkow po 1 Czerwca r. z. zaległych, a chcąc przynieść im ulgę w opłacie bieżących, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Zawieszenie egzekucyi podatkow po 1 Czerwca r. z. zaległych, Uchwała z d. 26 Listopada r. z. w pismach publicznych ogłoszone, przedłuża się do 1 Marca r. b. wyjąwszy Starozakonnnych, którzy do wydawania produktów nie są pociągani.

Art. 2. Gdy udzielona artykułem powyższym ulga podać sposobność Kontrybuentom do spiesznege uiszczania się w podatkach bieżących, Rada Naywyższa ostrzega ninieyszem, iż podatki od 1 Czerwca 1813 należne, a dotąd nieopłacone, najmocniej będą egzekwowane.

Art. 3. Wykonanie powyższego postanowienia Rada Naywyższa Dyrygującym Ministeriami Spraw Wewnętrznych i Skarbu poleca, którzy stosowne do Władz podległych wydażą w tej mierze dyspozycye, a nadto też postanowienie dla wiadomości publiczney w Gazetach umieścić rozkażą.

w Warszawie d. 27 Stycznia 1814 R.

(podpisano) XX. Lubecki

Zgodno z Oryginałem T. Dobrzycki

Uwiadamia Komory Celne i Przykremorki, iż na mocy Reskryptu wysekiego Ministerium Skarbu dd. 20 Grudnia r. 1813 Nro 69 z Listopada roz-

porządzone, ażeby pobór Cła od kraiowców w połowie złotem in natura, a w połowie kurantem uskuteczniwym bywał, a to stosownie do woli Rady Naywyższej; co Officyjaliści Celni uskutecznić, a zaś Uūr: Inspektorowie Wydziałowi, aby niniejsze rozporządzenie wzięło skutek, dopilnować są obowiązani pod najsurewszą odpowiedzialnością; wreszcie Dyrektor Skarbu JPP. Officyalistów Celnych ostrzega, iż niniejsze rozporządzenie iedynie do kraiowców ma być zastosowane, gdy wedle wydanej pod d. 15 Listopada 1814 Nr 1355 prośby dyspozycyi, od zagranicznych opłata celna całkawie złotem wnoszona być powinna.

Numer Dziennika $\frac{10}{55}$ w Krakowie dnia 16 Stycznia 1815 r.

(podpisano) Szembek Z. D.

Witkowski S. D. S.

1160

! Prefekt Departamentu Krakowskiego

W nocy z dnia 17 na 18 Stycznia r. skradziono z Zakrystyi Kościoła OO. Reformatów Piłlickich:

- a Monstrancją srebrną pozłacaną kamieniami wysadzaną.
- b Kielichów srebrnych pozłacanych z patkami trzy.
- c Al'b odpustowych cienkich z koronkami szerokimi kitayką podszytych pięć.

Wzywa przeto Prefekt każdego, ktokolwiekby na szlad dopełnieney kradzieży bądź przez offiarowanie mu sprzedaży pomienionych rzeczy, bądź innym przypadkiem przyłać mógł, by dla przytrzymania sprawcy i odzyskania straty naybliższej władzy Policyiney o tem doniósł, która podeyrzanego tym sposobem wraz z rzeczami Prefektowi pod ścisłą strażą destawi.

w Krakowie dnia 8 Lutego 1814.

Wielogłowski Z. P.

Wronski J. G.

L i s t G o Ń c z y .

605 Marcin Smoleński inaczej Samul zwany, który zbiegłszy z Krakowskich aresztów, w czasie ucieczki dnia 13 Listopada 1813 na gruncie wsi Polikarcie w powiecie Hebdowskim leżącej, dopuścił się nowey zbrodni rozbójn, i w transporcie z Rudna gornego do Hebdowa, powtórnie zbiegł, jest rodem z Obrawic Departamentu Lubelskiego, powiatu Zamoyskiego, ma lat 37 religii katolickiej, wysokiego męznego wzrostu, dużej pełney twarzy, czarno zarasta, piwnych oczów, czarnych włosów, nosa młernego, w prawey ręce brakuje mu dwóch palców pierwszych do połowy, w czasie ucieczki miał na sobie surdut sukienny koloru makowego, koszulę zgrzebną i spodnie z sukna swego zwyczajnego aresztanckiego, na głowie miał furatęrkę sukienną z daszkiem, na nogach boty kretkie. Ma być wyśledzenia pod najwyższą strażą do Sądu Policji poprawczy obwodu Krakowskiego dostawiany.

2 Jakób Stoianowicz Cygan jest rodem z Kobrynia krainy Rosyjskiego, lat mający około 50, religii katolickiej, twarzy okrągłej czarney, wzrostu dobrego, w sobie gruby, włosów na głowie czarnych, chodzi z brodą zapuszczoną ciemną, gdzie miejscami włosy siwe przebiłają się, oczów czarnych, z odzienia ma na sobie sukmanę białą podartą, czapkę czarną z zielonym wierzchem, stare chodaki na nogach, braykę starą koloru żółtego przepasaną, mówi językiem polskim i cygańskim. Tenże o kradzież obwiniony do Sądu Policji poprawczy obwodu Zamoyskiego dostawiony być ma.

14 Sebastyan Domański o występek ciężkiego ranienia obwiniony po dopełnieniu tego z gminy Siemka powiatu Jędrzejowskiego w miesiącu Październiku 1813 r. zbiegł, z lat swych niewiadomy, jest wzrostu małego, twarzy pociągłej diubatej, oczów siwych, włosów gniadych, podczas zbiegnięcia miał na sobie ubiór, to jest: kamizelę zgrzebną i sukmanę powierzechnią białą starą, boty zwyczajne chłopskie stare i czapkę szwilianą czyli kapuzę starą. Ma być dostawiony do Sądu policji prostej Powiatu Jędrzejowskiego.

993 Antoni Tomasiak Grosz jest rodem z wsi Paleznicy, ma lat 20 wzrostu średniego, oczu siwych pochmurnych, twarzy okrągłej, włosów czarniawych, mowy przygarbaczey i nieco zafakliwej, wczasie ucieczki, miał na sobie sukmanę czarną i kożuch pod nią z czarną wełną, spodnie sukna prostego białe, bōy proste, czapka wierzch zielony i z czarnym baranem, już przechodzona. Ma być dostawiony do Sądu Policji poprawczy obwodu Lubelskiego.

1076 Jan Kaczyński o podpalenie obwiniony jest wzrostu wysokiego, włosów ciemnych, oczu siwych, twarzy ogromney iakby podpuchły, w sobie mężny, mowę ma płaczącą, w kapocie nowey, pod spodem ma także drugą kapotę niebieską z sukna kramnego, w butach złych na obcasach, lat 60 mający. Ma być dostawiony do Sądu policji poprawczy obwodu Siedleckiego.

1458 Kazmierz Ziolkowski o kradzież obwiniony z gminy Kozłów z podstraty zbiegły. Tenże ma lat około 50, wzrostu średniego, twarzy ściągłej chuderlawey, nosa dużego, oczu czarnych, włosów takichże, zarasa czarno ubrany w białą sukmanę pod nią kaftan sukieny zielony, a na tym pas rzemienny, na jedną sprzeczkę zapinany, boty na obcasach złe, czapka stara z zielonym wierzchem czarnym barankiem, ten ma żonę i dzieci czworo, dwóch synów i dwie corki, mieszkają dawniej w Czarnym potym w Przygradowie, a ostatnią razą na Borowcu w gminie Kozłowskiej powiecie Kieleckim z profesyi Owczarz.

Józef Kacielowski o kradzież obwiniony z Małogoszcza zbiegły. Ten jest wzrostu średniego, twarzy pociągłej, nosa pociągłego na gębce ma kresę znaczną, ubrany w sukmanę białą sznurkami czarnymi lamowaną w czapce z czarnym barankiem. Ci dwaj wrazie uchwytania mają być do Sądu Policji poprawczy obwodu Radomskiego dostawieni.

O b w i e s z c z e n i e

Niżej podpisany zostawszy z mocy kontraktu kupna i sprzedaży pomiędzy nim a J.Wnym Józefem Janem Nepomoc: Hrabią Wielopolskim

Margrabią z Gonzagow Myszkowskim w dniu 20tym Kwietnia 1813 zawartego właścicielem i dziedzicem tej reszty dobr, która w dniu wspomnionym była jeszcze w posiadaniu i dziedzictwie tegoż JWgo Margrabiego Myszkowskiego, z obowiązkiem zaspokoienia wierzycieli do dobr tych pretensye mających, a niewiedząc z pewnością, iaka być może ilość tychże wierzycieli i ich wierzytelności; postanowił dla pewniejszego w interessach swych postępowania i prędszego wierzycieli zaspokoienia wynaleść rzeczywisty Bilans passywow, i tym końcem wezwać wszystkich wspomnionych wierzycieli do okazania tytułow, ilości, pretensyi swoich: iakoż wzywa ninieyszem każdego z osobna i wszystkich w ogole, iakiekolwiek bądź pretensye do JWgo Jozefa Jana Nepomoc: Hr: Wielopolskiego Margrabiego Myszkowskiego lub majątku iego do dnia 20go Kwietnia 1813. mających: ażeby każdy w szczególności kopią autentyczną, a przynajmniey kopią prostą dokumentu pretensyi swojej z potrzebnem przy niej obiasnieniem względem należney ilości, tak summy kapitalney iako i zaległej prowizyi, lub teyże już w części czy w całości odebraney, bądź wszelkich innych pretensyi z iakiegokolwiek zródła pochodzących, przez pocztę franco, bądź okazać pewną, lub osobiście do W. Walentego Lichockiego Pisarza Aktowego Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy szpitalney pod liczbą 562. Kancellaryą swoją utrzymującego, i do przyymowania takowych adressow przezemnie uproszonego, naydaley do dnia 1go Marca 1814 nadesłać lub doręczyć raczył: inaczey, sam sobie każdy przypisać zechce, gdy spóźnienia w wypłatach należyc mu się mogących doznać by musiał: podpisany bowiem oświadcza, iż do wezwania tego nie inną istotną ma pobudkę, iak tylko szczerą chęć przyspieszenia satysfakcyi wierzycielom, i wczesnego obmyślenia szrodkow, ażeby każdy w stosunku należytości swojej i podług natury dłu-

gu mógł być zaspokoionym, nie zaś ażeby przez niepewność lub niewiadomość o pretensjach wierzycieli, iedni pierwey i w zupełności, inni zaś wcale w niczem satisfakcyi nieodbierali. Wezwanie ninieysze, ażeby tem pewniey doszło wiadomości każdego interes w tem mającego, umieszczonem zostaje w gazecie Krakowskiej, w Dzienniku Departamentowym Krakowskim i Radomskim, oraz w Gazecie Warszawskiej po dwa razy co miesiąc aż do 1go Marca 1814 R.

Wydano w zamieszkaniu głównem w Pinczowie d. 4. Lipca 1813.

Jan Bonerawa Olrych

O b w i e s z c z e n i e

W wsi Miączowie Powiecie Lelowskim Departam: Krakowskim, urządzona została Blecharnia Płocien i Nici. Tak ova rozpoczynać się będzie dwa razy w roku. Pierwsze rozpoczęcie 19go Marca, kończy się dnia 24 Czerwca. Drugie kończonę będzie na S. Michał. Ochotę do oddania na Blech mający, trzema tygodniami przed każdym rozpoczęciem zgłosić się zechcą przy oddawaniu dalszych konłycy: dowiedzieć się można, u właściciela w miejscu powyżey wyrażonym.

W Xiegarni Gröblowskiej w Krakowie na ulicy Grodzkiej pod Nro 27 znajduje się nowe bardzo ważne dzieło, pod tytułem: Historia literatury polskiej, wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych przez Felixa Bentkowskiego w Warszawie R. 1814.

Dzieło to tak pożądane, nieporównane więcej zamykające niż skromny tytuł obiecuje z dwóch Tomów składa się. Tom Iwszy już ukończony składa się z arkuszy 46, można go nabydź, (płacąc sposob prenumeraty i na Tom IIgi razem) za Złpol: 27 Tom IIgi który w miesiącu Maiu z druku wyjdzie, zawierać w sobie będzie literaturę Nauk filozoficznych, matematycznych, fizycznych, historycznych i t. d., po skończeniu zaś IIgo Tomu, cena dzieła podwyższoną zostanie.